Przyjdź, Duchu Święty!

Wpisany przez C. Вераніка Блізнюк FMA
31.05.2020 00:00



Witaj, Mały Czytelniku! Prawdopodobnie już wiesz lub słyszałeś coś o Duchu Świętym. Czas Go bliżej poznać. Duch Święty – jest kimś niezrozumiałym dla naszego umysłu. Jezus porównał Jego wpływ na serce człowieka z lekkim powiewem wiatru: „Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha (J 3, 8). † Czy widziałeś fale na morzu? Czy widziałeś flagę powiewającą na maszcie? Czy widziałeś kołyszące się liście drzewa? Oczywiście, że tak. To wiatr tworzy fale, rozwiewa flagę, kołysze liście. Widziałeś wiatr? Nie. Tylko wyczuwamy jego obecność. Czasami jest lekki wietrzyk, a czasami ostry i silny wiatr. Widzimy jego wpływ, lecz nie widzimy jego samego. Tak i Duch Święty. Wieje w nasze serce i mówi: „Wpuść mnie, abym mógł cię oczyścić, obmyć, abyś mógł narodzić się na nowo”. Duch Święty nie jest jakąś niewyraźną siłą, która jest noszona w powietrzu wokół kuli ziemskiej. On jest prawdziwą osobą i ma emocje. Duch Święty jest Bogiem. Jest obecny wszędzie w tym samym czasie.

Biblia najlepiej może ujawnić i pokazać nam kim jest Duch Święty. Stary Testament nie mówi o Nim zbyt wiele, w Nowym – jest wspomniany wiele razy. Jezus powiedział uczniom, że po śmierci i zmartwychwstaniu powróci do Nieba, lecz nie pozostawi swoich naśladowców samych. Powiedział, że przyjdzie Duch, który im pomoże.

Wieczorem tego dnia, gdy Jezus zmartwychwstał, zwracając się do Apostołów, powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22). Oznacza to, że Bóg daje nam swojego Ducha jako dar i prosi, abyśmy Go przyjęli, nie odmówili oraz abyśmy przekazywali go innym. Na tym polega życie chrześcijanina. Jesteśmy jak narzędzie w rękach Boga.

Ludzie mają do dyspozycji różne dary materialne i intelektualne, które nieustannie próbują mnożyć i rozwijać. Czasami jednak mnożenie bogactw przez jednych ludzi powoduje zubożenie u innych. Niektóre osiągnięcia stają się nawet zagrożeniem dla świata. Aby nie zgubić się przy korzystaniu z dóbr ziemskich, człowiek potrzebuje duchowych dóbr, których świat nigdy mu nie da, ponieważ pochodzą od Boga.

Dary Ducha Świętego ożywiają nasze naturalne bogactwa i kierują je do służby całej społeczności ludzkiej: Kościołowi i światu. Im bardziej otworzymy się na te dary, im chętniej je przyjmiemy, tym bogatsze będą Jego owoce w naszym życiu i tym bardziej owocnie pomożemy światu wzrastać w miłości. Świadczy o tym następująca historia.

Pewnego dnia rolnik o imieniu Jan orał pole i natrafił na żelazne koło, do którego było

przytwierdzone coś ciężkiego. Przełożył przez koło linę, zaprzągł woła i wyciągnął z ziemi wykonany z brązu dzwon. Wkrótce na pole przybiegli ludzie. Wszyscy dziwili się i nikt nie potrafił wyjaśnić skąd tu się wziął. „To musi być cud” – pomyśleli, dlatego postanowiono było zrobić dla owego dzwonu drewnianą dzwonnicę.

Dzwon dzwonił dwanaście razy w roku, w każde wielkie święto. Słyszano go we wszystkich okolicznych wioskach. Kto słyszał go, stawał się lepszym człowiekiem: kto miał zmartwienie, zapominał o kłopotach, kto był sam, nie odczuwał samotności, dla chorych cierpienie stawało się lżejsze, smutni odzyskiwali odwagę, biedni czuli się bogaci, a bogaci przypominali sobie o biednych i pomagali im. Taką niezwykłą moc miał ten dzwon.

O cudownym dzwonie dowiedział się groźny car. „Taka rzecz nie może należeć prostym ludziom – powiedział. – Zabiorę dzwon do siebie”. Kazał żołnierzom załadować go na wóz. Jednak woły nie mogły ruszyć z miejsca. Wtedy zdenerwowany car kazał rozbić dzwon na tysiąc kawałków: „Skoro nie chce dzwonić dla mnie, to już nigdy nie będzie dla nikogo dzwonił!”. Skorupy rozbitego dzwonu pokryły całe pole. A groźny car ze swymi ludźmi odjechał.

Następnego ranka Jan wyszedł w pole. Chciał zaorać kawałki dzwonu w ziemi z której pochodziły. Spodziewał się, że znajdzie tysiąc skorup. Ale co znalazł? Pole było usiane tysiącem małych dzwoneczków, idealnie podobnych do siebie. Mężczyzna pozbierał je i rozdał ludziom. Teraz zapanowała radość wśród ludzi: każdy został obdarowany cudownym dzwoneczkiem.



Drogi Mały Czytelniku! Każdy dzwonek musi mieć serce, aby dzwonić. Człowiek musi mieć ducha, aby mieć życie w pełni. Duch Święty jest niewidzialny, lecz działa w naszym sercu, pomaga w różnych sytuacjach, abyśmy byli dobrymi i pamiętali o stałej obecności Boga, pozwala stać się częścią Bożej rodziny, uwalnia duszę od strachu, pociesza i daje duchowe dary. Bardzo dobrze jest mieć Ducha Świętego. Dlatego konieczne jest, by wezwać Go w modlitwie, aby stale schodził na nas.

Zadanie: wraz z rodzicami pomódl się do Ducha Świętego i spróbuj rozpoznać, jakie dary Ci daje.